

Sygn. akt I ACa 956/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lutego 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Grzegorz Krężolek (spr.)
Sędziowie:	SSA Anna Kowacz-Braun SSA Paweł Czepiel
Protokolant:	st. sekretarz sądowy Krzysztof Malinowski

po rozpoznaniu w dniu 10 lutego 2021 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa B. K.

przeciwko T. Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 21 maja 2019 r. sygn. akt I C 1451/17

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1, 3 i 4 w ten sposób, że:

a/ w punkcie 1 wymienioną tam kwotę 67.500 zł obniża do kwoty 50.000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych), oddalając w całości powództwo o odszkodowanie za istotne pogorszenie sytuacji życiowej wraz z odsetkami za opóźnienie,

b/ punktowi 3 nadaje treść:

„3. koszty procesu pomiędzy stronami wzajemnie zanoszą”,

c/ punktowi 4 nadaje treść:

„4. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie od powódki B. K. kwotę 1.577,25 zł (jeden tysiąc pięćset siedemdziesiąt siedem złotych 25/100) a od strony pozwanej T. SA

w W. kwotę 698,69 zł (sześćset dziewięćdziesiąt osiem złotych 69/100), tytułem wydatków związanych z postępowaniem wyłożonych tymczasowo ze środków budżetowych”;

II. w pozostałym zakresie apelację oddala;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.193,75 zł (dwa tysiące sto dziewięćdziesiąt trzy złote 75/100), tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Paweł Czepiel SSA Grzegorz Krężolek SSA Anna Kowacz-Braun

Sygn. akt : I ACa 956/19

UZASADNIENIE

B. K., w pozwie skierowanym przeciwko T.S.A. w W., domagała się zasądzenia kwoty 80.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26 października 2015r., tytułem uzupełniającego zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią syna, W. K. (1) w wypadku komunikacyjnym oraz sumy 25.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26 października 2015r. jako odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej po jego zgonie.

Wniosła również o przyznanie na swoją rzecz od ubezpieczyciela sprawcy wypadku kosztów związanych z postępowaniem.

Strona przeciwna domagała się oddalenia powództwa jako pozbawionego uzasadnionych podstaw oraz obciążenia powódki kosztami procesu.

Wyrokiem z dnia 21 maja 2019r , Sąd Okręgowy w Krakowie :

- zasądził od strony pozwanej T.Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki B. K. kwotę 67.500 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26 października 2015r. do dnia zapłaty[pkt I],

- oddalił powództwo w pozostałej części[pkt II],

- zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki B. K. kwotę 4.675 zł, tytułem kosztów procesu[pkt III] oraz

- nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie , tytułem wydatków pokrytych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa:

a) od powódki B. K. – kwotę 812,51 zł ,

b) od strony pozwanej T. Spółki Akcyjnej w W. kwotę 1.463,43 zł [pkt IV sentencji orzeczenia].

Sąd I instancji ustalił następujące fakty istotne dla rozstrzygnięcia :

W dniu (...). około godziny 15:30 , na drodze powiatowej w miejscowości Z. syn powódki, W. K. (1), jechał motocyklem marki S. (...) o nr rej. (...) od strony S. w kierunku miejscowości S..

Był to teren zabudowany, na którym obowiązywało ograniczenie dopuszczalnej prędkości do 50 km/h. Nawierzchnia drogi była sucha, panowały dobre warunki atmosferyczne.

Syn powódki poruszał się z prędkością pomiędzy 63 a 70 km/h. Wyprzedził samochód V. (...), jadący z prędkością około 50 km/h i kontynuował jazdę.

W tym czasie z prawego pobocza drogi ruszył samochód osobowy marki D. (...) o nr rej. (...) kierowany przez J. K. (1).

Motocykl ofiary wypadku znajdował się wówczas około 48 m za D..

Samochód miał włączony lewy kierunkowskaz. Kierowca samochodu rozpoczął skręt w lewo na posesję znajdująca się po drugiej stronie drogi. Manewr ten zbiegł się w czasie z manewrem motocyklisty, który zaczął wyprzedzać auto.

Z powodu nadmiernej prędkości nie był w stanie uniknąć zderzenia. Gdyby poruszał się z prędkością 50 km/h mógłby zatrzymać motocykl przed skręcającym D., a późniejszy o blisko sekundę dojazd motocykla do samochodu umożliwiłby opuszczenie jezdni przez J. K. (1), który poruszał się wówczas z prędkością 18 km/h. W tych warunkach do zderzenia pojazdów by nie doszło.

W. K. (1) nie hamował, a próbował zjechać maksymalnie w lewo, aby uniknąć zderzenia, co było, w takiej sytuacji, działaniem prawidłowym.

Odległość, w jakiej znajdowały się samochód i motocykl w chwili powstania rozpoznawalnego stanu zagrożenia wynosiła bowiem 21 m, co nie dawało już szans na zatrzymanie jednoślada.

Jak ustala Sąd Okręgowy, w chwili zderzenia prędkości pojazdów wynosiły: D. (...) – 18 km/h, motocykla S. – 63 km/h.

Energia uderzenia z prędkością 63 km/h była o 60% większa od uderzenia z prędkością 50 km/h.

Na skutek zderzenia W. K. (1) oraz kierowca samochodu ponieśli śmierć na miejscu.

W chwili wypadku stężenie alkoholu we krwi syna powódki wynosiło 1,8 promila. Badanie moczu nie wykazało natomiast obecności alkoholu, co mogło wynikać z fazy jego wchłaniania.

W sprawie spowodowania wypadku było prowadzone postępowanie przygotowawcze przeciwko J. K. (1). Zostało umorzone postanowieniem prokuratora Prokuratury Rejonowej w W. z dnia 30 września 2015r. z uwagi na śmierć sprawcy zdarzenia. Prawomocnym postanowieniem Sądu Rejonowego w W. z dnia 9 lutego 2016r., sygn. akt (...) postanowienie to zostało utrzymane w mocy.

J. K. (1) był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej.

Z dalszej części ustaleń wynika, iż W. K. (1) w chwili śmierci miał (...) lat.

Był jednym z trójki dzieci powódki. Utrzymywał ścisły kontakt z matką oraz członkami rodziny. Był kawalerem, mieszkał z nimi wspólnie.

Pomagał w pracach polowych, kosił trawę w ogrodzie, jeździł do sklepu na zakupy, naprawiał sprzęty rolnicze. Ponadto dokładał się do rachunków za mieszkanie, na co przeznaczał około 500 zł miesięcznie. Był osobą życzliwą, uczynną i towarzyską. Pomagał sąsiadom. Był wcześniej ministrantem.

Ukończył technikum handlowe. Pracował zarobkowo, zarabiał około 2.000 zł netto miesięcznie. Zrobił kurs operatora koparki, wózków widłowych, uczył się języka angielskiego, żeby znaleźć lepszą pracę. Jego pasją była motoryzacja. W dniu wypadku wracał ze zlotu motocyklistów w W..

Powódka wraz z mężem, swoimi rodzicami oraz dziećmi tworzyli zgodną i prawidłowo funkcjonującą rodzinę.

B. K. odczuła niezwykle boleśnie utratę dziecka.

Do dzisiaj przeżywa traumę związaną z tym zdarzeniem. Często zamyka się w sobie, wspomina zmarłego syna, razem z najbliższymi ogląda jego zdjęcia, kultywuje pamięć o nim, codziennie odwiedza jego grób, modli się za niego. Śmierć destrukcyjnie wpłynęła na jej funkcjonowanie w codziennym, rodzinnym życiu. Przez rok po wypadku skupiała się jedynie na pracy, po niej jechała na grób syna, przez co zaniedbała swojego młodszego syna, M..

Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że B. K. zgłosiła szkodę stronie pozwanej pismem z dnia 7 września 2015r., wnosząc o wypłatę zadośćuczynienia w kwocie 150.000 zł oraz odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci syna w kwocie 50.000 zł. Strona pozwana potwierdziła przyjęcie zgłoszenia powódki pismem z dnia 24 września 2015r.

Ubezpieczyciel sprawcy wypadku w postępowaniu likwidacyjnym wypłacił matce zmarłego 20 000 złotych, tytułem wyrównania krzywdy spowodowanej jego śmiercią.

W ramach rozważań prawnych Sąd I instancji ocenił roszczenia powódki za usprawiedliwione co do zasady, wskazując, że strona pozwana odpowiada za wyrównanie krzywdy powódki oraz za jej szkodę majątkową w postaci znacznego pogorszenia sytuacji życiowej spowodowanej śmiercią syna, jako ubezpieczyciel pojazdu sprawcy wypadku J. K. (1).

Ocenę rozmiarów ilościowych tych roszczeń, rozpoczął od analizy faktów ustalonych w sprawie z punktu widzenia przyczynienia się poszkodowanego do szkody, a to wobec zarzutu ubezpieczyciela, który w postępowaniu rozpoznawczym powoływał się na nie.

W jego ocenie, zrekonstruowany przebieg wypadku wskazuje, że obaj uczestniczący w nim; kierujący samochodem pojazdem D. (...), jak i W. K. (1), zachowali się nieprawidłowo i ponoszą winę za jego spowodowanie.

Wpływ zachowania każdego z nich na to zdarzenie jest jednak odmienny. J. K. (1) dopuścił się nieprawidłowości w większym stopniu i jego zachowanie było bezpośrednią przyczyną wypadku.

W nieprzewidywalny dla ostrożnego uczestnika ruchu drogowego sposób, po uprzednim zatrzymaniu się na prawym poboczu, włączając się do ruchu i nie ustępując pierwszeństwa kierującemu motocyklem, W. K. (1) wykonał manewr skrętu w lewo do posesji zlokalizowanej po przeciwnej stronie drogi zajeżdżając mu drogę. Z tego powodu ponosi zasadniczą winę w spowodowaniu wypadku.

Zachowanie motocyklisty także nie było prawidłowe.

Gdyby poruszał się z administracyjnie dopuszczalną prędkością (50 km/h), natychmiast zareagował na zagrożenie i w najszybszy możliwy sposób podjął manewr hamowania, to do wypadku by nie doszło, gdyż zatrzymałby się przed skręcającym w lewo pojazdem D. (...).

Co więcej, o blisko sekundę później, przy zachowaniu dopuszczalnej prędkości, dojazd do samochodu sprawiałby, że D. (...), jadąc w dotychczasowym tempie, opuściłby jezdnię i do uderzenia motocykla w samochód by nie doszło.

Przekroczenie dopuszczalnej prędkości przez kierującego motocyklem S., jakkolwiek może wydawać się niewielkie [13 km/h od dopuszczalnego] miało dla zaistnienia wypadku bardzo istotne znaczenie.

Już bowiem nawet takie przekroczenie prędkości powoduje, że różnica miejsca, w jakim zatrzyma się pojazd jest znaczna, co w tym przypadku miało kluczowe znaczenie. Przy przekroczeniu prędkości pojazd przejeżdża bowiem znacznie większą odległość w czasie przeznaczonym na reakcję kierowcy i rozpoczęcie manewru obronnego hamowania. Ponadto droga hamowania się wydłuża.

Sąd określił stopień przyczynienia się motocyklisty do wypadku na 30 %.

Podzielając wnioski przeprowadzonej w sprawie opinii biegłego ds. rekonstrukcji wypadków komunikacyjnych A. K. (1) i opierając się na nich, uznał natomiast, że żadnego znaczenia dla powstania zdarzenia drogowego, w którym zginął W. K. (1), nie miał stwierdzony podczas sekcji stan stężenia w jego krwi alkoholu [stan nietrzeźwości konsekwentnie był zwalczany przez powódkę argumentami związanymi z czasem przeprowadzenia badania krwi po śmierci oraz sposobem przechowywania próbki].

Za wnioskami biegłego K. , Sąd I instancji przyjął , iż W. K. (1) w chwili powstania zagrożenia podjął prawidłowy manewr, zbliżając się do lewej krawędzi jezdni, a jedyną nieprawidłowością jego zachowania podczas zdarzenia drogowego było przekroczenie dopuszczalnej prędkości.

Oceniając , na podstawie faktów ustalonych w postępowaniu rozmiar krzywdy powódki uznał go za znaczny.

Była bardzo związana z synem, miała z nim bardzo dobre relacje, a jej rodzina funkcjonowała prawidłowo. Jej członkowie wzajemnie się wspierali i pomagali sobie, wspólnie spędzali wolny czas.

Nagła utrata syna, który zginął w wieku (...) lat i był dla powódki dużym oparciem w codziennym życiu, stanowiła dla matki bardzo traumatyczne przeżycie.

Sąd podkreślił , iż niespodziewana śmierć bliskiej osoby, wywołana przyczyną zewnętrzną, a nie przykładowo chorobą, powoduje u najbliższych członków rodziny, a zwłaszcza u rodziców, przekonanie, że gdyby nie doszło do tego zdarzenia, osoba ta mogłaby żyć przez wiele lat, w ciągu których rodzina spędziłaby ze sobą jeszcze wiele szczęśliwych chwil.

W przypadku nagłego odejścia nie ma możliwości pożegnania się z osobą bliską i pogodzenia się ze śmiercią. Przy tym cierpienie towarzyszące utracie dziecka należy do skrajnie negatywnych, a jego następstwa przez znaczny okres czasu mogą stanowić istotną przeszkodę w wielu sprawach życiowych rodziców.

W. K. (1) w chwili śmierci miał (...) lat. Strata dziecka w takim wieku jest szczególnie dotkliwa, gdyż następuje w momencie, gdy dziecko jest samodzielne, stanowi wsparcie dla rodziców w wielu sytuacjach życiowych i rodzice mogą obserwować i cieszyć się efektami wieloletnich starań o dziecko i jego wychowania. Pozbawienie rodziców tej radości, zwłaszcza gdy następuje nagle i w dramatycznych okolicznościach, stanowi o znacznych rozmiarach i długotrwałości wywołanej tym zgonem traumy.

Powołane przyczyny zdecydowały , iż uznał jako właściwie realizującą kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia , w przypadku B. K., sumę 100 000 złotych. Uwzględnivszy stopień przyczynienia się jej syna do wypadku oraz to jaką kwotę dotąd z tego tytułu otrzymała od drugiej strony z tytułu zadośćuczynienia ocenił , iż należne jej świadczenie uzupełniające zamyka się w kwocie 50 000 złotych.

Uznając za usprawiedliwione także żądanie odszkodowawcze oparte na normie art. 446 §3 kc Sąd Okręgowy podniósł , że pogorszenie sytuacji życiowej polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, lecz także na utracie realnej możliwości samej stabilizacji warunków życiowych lub ich realnego polepszenia , co jest następstwem m. in. utraty dziecka przez rodziców.

Użyty w art. 446 § 3 k.c. zwrot „znaczne pogorszenie sytuacji życiowej” należy odczytywać nie tylko w materialnym aspekcie zmienionej sytuacji bliskiego członka rodziny zmarłego, ale w szerszym kontekście, uwzględniającym przesłanki pozaekonomiczne określające tę sytuację, np. utratę oczekiwania przez osobę poszkodowaną na pomoc i wsparcie członka rodziny, których mogła ona zasadnie spodziewać się w chwilach wymagających takiego postępowania.

Przenosząc te generalne uwagi na grunt faktów ustalonych w rozstrzyganej sprawie Sąd stanął na stanowisku , iż do takiego znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki na skutek śmierci W. K. (1) , doszło.

Wskazał , iż nastąpiło pogorszenie jej sytuacji materialnej albowiem syn przeznaczał część swoich dochodów na utrzymanie domu, opłatę rachunków, zakup żywności. Poza tym wsparciem pieniężnym był z poszkodowaną bardzo blisko związany, a z racji jego dotychczasowej postawy, zainteresowań, prawidłowych relacji z rodziną i otoczeniem, zdolności manualnych, można było zasadnie zakładać, że będzie otrzymywała pomoc od syna w kolejnych latach.

Liczenie w przyszłości na tą pomoc i wsparcie, nie tylko materialne, ale również osobiste, było całkowicie uzasadnione dotychczasową jego postawą skoro dużo pomagał w pracach domowych, poważnie podchodził do życia, kształcił

się, miał wartościowe zainteresowania. Można zatem zakładać, że w dalszej przyszłości pomagałby rodzicom po zakończeniu przez nich aktywności zawodowej.

Biorąc pod uwagę te ustalenia faktyczne oraz wnioski uznał, że B. K. należy się odszkodowanie w kwocie 25 000 złotych. Świadczenie obciążające ubezpieczyciela z tego tytułu jest jednak niższe, uwzględniając przyczynienie się syna powódki do wypadku. Jest to kwota 17 500 złotych

Odsetki od przyznanych świadczeń, w łącznej kwocie 67 500 zł Sąd, uznając w tym zakresie żądanie B. K. za uzasadnione w całości, zasądził od dnia następnego po dniu w którym upłynął 30 dniowy termin w jakim, począwszy od zgłoszenia roszczeń wyrównawczych, strona pozwana powinna to świadczenie spełnić już w postępowaniu likwidacyjnym, zapoczątkowanym pismem powódki, którego przyjęcie ubezpieczyciel potwierdził w dniu 25 września 2015r

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 kpc, uwzględniając zakresy w jakich strony wykazały zasadności prezentowanych w sporze stanowisk.

Uznał, że proporcja ta wynosi 64,3%, : 35,7%. na korzyść B. K..

Podstawą przeprowadzonych rozliczeń było ustalenie rozmiaru kosztów poniesionych przez strony. Wskazał, iż powódka poniosła ogółem 10.667 zł., strona pozwana łącznie 6.117zł

Na podstawie art. 83 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Sąd nakazał ściągnąć od stron na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę stanowiącą wydatki poniesione tymczasowo ze środków Skarbu Państwa (koszty opinii biegłego: 2.314,62 zł + 661,32 zł, pomniejszone o zaliczkę złożoną przez stronę pozwaną w kwocie 700 zł), w proporcjach, w jakich każda z nich sprawę przegrała

Apelację od tego orzeczenia złożyła strona pozwana, obejmując jej zakresem punkty 1,3 4 lit b/ zaskarżonego wyroku.

We wniosku środka odwoławczego domagała się w pierwszej kolejności wydania przez Sąd Apelacyjny rozstrzygnięcia reformatoryjnego, którym powództwo zostanie oddalone w całości, a B. K. obciążona na rzecz skarżącej, kosztami procesu i postępowania apelacyjnego.

Jako wniosek ewentualny T. SA sformułowało żądanie uchylecia wyroku i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Apelacja została oparta na następujących zarzutach :

- naruszenia prawa procesowego, w sposób mający dla treści kwestionowanego wyroku istotne znaczenie, a to :

a/ art. 217 §1 kpc w zw z art. 227 kpc, jako następstwa nie przeprowadzenia przez Sąd, pomimo wniosku ubezpieczyciela, uzupełniającej opinii biegłego ds. rekonstrukcji wypadków komunikacyjnych, w sytuacji gdy zachodziły uzasadnione wątpliwości co do przebiegu wypadku i tego kto jest jego sprawcą.

Ubezpieczyciel powołał się przy tym na argument, że w innym postępowaniu, prowadzonym przed Sądem Rejonowym w W., ten sam wypadek z punktu widzenia sprawstwa został przez innego biegłego oceniony inaczej.

Według jego wniosków, zdarzenie drogowe spowodował W. K. (1), poruszający się z w chwili zderzenia z samochodem J. K. (1) nie 63km/h jak przyjął Sąd, za opinią biegłego K. ale około 100 km/h/. Jednoznaczne ustalenie tych faktów ma kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia, skoro decydują one o istnieniu podstaw do przypisania stronie skarżącej odpowiedzialności za następstwa wypadku.

W związku z tym zarzutem ubezpieczyciel złożył wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego tej specjalności dla weryfikacji tych okoliczności, w postępowaniu apelacyjnym,

b/ art. 233 §1 kpc , jako konsekwencji niepoprawnego uznania , że stan nietrzeźwości motocyklisty nie miał żadnego znaczenia dla jego zachowanie podczas wypadku mimo , że wnioski przeciwne wynikają chociażby z reguł doświadczenia życiowego,.

Wady tej strona skarżąca upatrywała także w przyjęciu , że skala przyczynienia się syna powódki do wypadku wynosi 30 %

Jej zdaniem , poprawna analiza całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego powinna prowadzić do określenia tego przyczynienia na poziomie 70 %.

Strona pozwana, dla poparcia tego wniosku , przedstawiła własną interpretację wybranych przez siebie faktów dotyczących okoliczności zdarzenia drogowego z(...) .

Z tym zarzutem został ściśle powiązany zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, mający dotyczyć określenia prędkości z jaką poruszał się w chwili zderzenia z samochodem syn powódki,

- naruszenia prawa materialnego poprzez nieprawidłowe zastosowanie:

1/ art. 446 §3 kc w zw z art. 6 kc i niezasadne przyznanie B. K. odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej na skutek śmierci syna , mimo , iż przedstawionymi dowodami nie zdołała udowodnić , iż rzeczywiście poniosła szkodę wyrównywaną takim świadczeniem.

Wykazanie bowiem takiego uszczerbku nie może , jak to nietrafnie przyjął w istocie Sąd Okręgowy, opierać się tylko na twierdzeniach potencjalnie poszkodowanej,

2/ art. 446 §4 kc , wobec nieuzasadnionego zawyżenia świadczenia przyznanego matce ofiary wypadku , tytułem zadośćuczynienia .

Zdaniem ubezpieczyciela, w oparciu o fakty ustalone w sprawie określające rozmiar krzywdy niemajątkowej powódki kwotą odpowiednio ją wyrównującą jest 50 000 złotych

3/ art. 481 §1 i 2 kc , poprzez nieprawidłowe oznaczenie początkowej daty naliczania odsetek ustawowych za opóźnienie od przyznanych świadczeń. W ocenie strony skarżącej data ta powinna być tożsama z dniem wyrokowania.

Odpowiadając na apelację powódka domagała się jej oddalenia , jako pozbawionej usprawiedliwionych podstaw oraz obciążenia strony pozwanej kosztami postępowania apelacyjnego.

Sprzeciwiła się także uzupełnianiu postępowania dowodowego przed Sądem Odwoławczym

Rozpoznając apelację, Sąd Apelacyjny rozważył :

Środek odwoławczy ubezpieczyciela jest uzasadniony w części , prowadząc do zmiany objętego nim wyroku, w sposób w skazany w punkcie I orzeczenia Sądu II instancji. W pozostałej części podlega on oddaleniu.

Nie ma racji strona pozwana stawiając zarzut naruszenia art. 217 §1 kpc w zw z art. 227 kpc w sposób wskazywany w jego motywach

Składający w postępowaniu rozpoznawczym opinię zasadniczą i uzupełniającą / k. 164-188 i 211-215 akt /, biegły A. K. (1) w sposób poprawnie uznany przez Sąd Okręgowy za mający pełny walor dowodowy , wskazał przyczyny dla których w przyjęty przez siebie sposób zrekonstruował przebieg wypadku, a także określił charakter udziału w nim obu ofiar.

Przekonujące są jego argumenty kwalifikujące J. K. (1) jako sprawcę zdarzenia drogowego do którego powstania tylko przyczynił się nadmierna prędkością W. K. (1).

Przekonujący jest również wniosek opiniodawcy , iż zachowanie motocyklisty , który chcąc uniknąć zderzenia z samochodem starał się go ominąć , był poprawne , co więcej, był to jedyny możliwy w sytuacji w jakiej się znalazł , manewr obronny zmierzający do takiego celu.

To poprawne zachowanie co najmniej podważa tezę strony pozwanej o tym , iż syn powódki był pod wpływem alkoholu, a w każdym razie wykluczyć trzeba jego wpływ na sposób zachowania jadącego motorem .

Biegły K. jest stanowczy w swoich wnioskach co do prawidłowej oceny sytuacji drogowej przez W. K. (1) i dostosowania do niej właściwego manewru obronnego , które , jak uczy doświadczenie życiowe , rzeczywiste działanie alkoholu musiałoby wykluczyć albo co najmniej istotnie deformować racjonalność decyzyjną i opóźnić samo jej podjęcie. Nota bene zwraca pośrednio uwagę na taki skutek działania alkoholu sam skarżący , motywując inny zarzut apelacyjny.

Samo to , że w innym postępowaniu [w sprawie(...)Sądu Rejonowego w W.] inny biegły tej samej specjalności / w sposób kwestionowany przez powodów / inaczej opisał mechanizm wypadku i przyjął inne role jego uczestników, nie podważa skutecznie wniosków opracowań na których oprął się Sąd I instancji.

Stąd jego decyzja procesowa o oddaleniu wniosku ubezpieczyciela o sporządzenie kolejnej opinii przez biegłego K. , której przymiotem miałyby być odniesienie się do wniosków opracowania biegłego P. S./ opiniującego w sprawie prowadzonej przez Sąd Rejonowy/ , a w ten sposób formułował zakres zadania eksperckiego ubezpieczyciel / por. k. 254 akt / , była poprawna.

W tym kontekście wskazać jeszcze należy , że jako podlegający oddaleniu został przez Sąd II instancji oceniony wniosek strony pozwanej o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego tej samej specjalności w postępowaniu odwoławczym.

Zauważając , iż postulowany dowód ma inny zakres aniżeli ten , który wynikał z treści oddalonego przez Sąd Okręgowy wniosku zakładu ubezpieczeń, zasadniczą przyczyną jego nieuwzględnienia jest to , że Sąd Apelacyjny nie mógł dokonać formalnej kontroli wskazanej wyżej decyzji Sądu niższej instancji .

Byłoby to możliwe tylko wówczas , gdyby reprezentowany profesjonalnie ubezpieczyciel, sformułowałby jednoznaczny wniosek o taką kontrolę , oparty na art. 380 kpc.

/por. w tej kwestii także stanowisko SN zawarte w orzeczeniu z dnia 18 października 2011, sygn. II UZ 35/11/.

Jego brak w apelacji strony pozwanej wyklucza ją , czyniąc wniosek dowodowy zawarty w ocenianym instancyjnie śródku odwoławczym spóźnionym , w rozumieniu art. 381 kpc z uwagi na etap postępowania na którym zostaje zgłoszony.

Wobec tego bezzasadny jest również zarzut błędu ustaleń , w postaci przyjęcia przez Sąd Okręgowy , że sprawcą wypadku był J. K. (1), a motocyklista poruszał się z prędkością wskazaną w opracowaniu biegłego K..

Niezasadny jest kolejny zarzut procesowy , przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów.

Skuteczne jego postawienie wymaga od strony wykazania na czym , w odniesieniu do zindywidualizowanych dowodów, polegała nieprawidłowość postępowania Sądu, w zakresie ich oceny i poczynionych na jej podstawie ustaleń.

W szczególności strona ma wykazać dlaczego obdarzenie jednych dowodów wiarygodnością czy uznanie, w odróżnieniu od innych, szczególnego ich znaczenia dla dokonanych ustaleń , nie da się pogodzić z regułami doświadczenia życiowego i [lub] zasadami logicznego rozumowania , czy też przewidzianymi przez procedurę regułami dowodzenia.

Nie oparcie go na tych zasadach , wyklucza uznanie go za usprawiedliwiony.

Tak należy ocenić zarzut stawiany przez stronę pozwaną

W miejsce rzeczowej, opartej na wskazanych wyżej kryteriach, odniesionej do indywidualnie oznaczonych dowodów, polemiki ze sposobem postępowania Sądu Okręgowego, skarżąca ogranicza się do przeciwstawienia jej własnej ich wersji, jej zdaniem, poprawnej.

W istocie krytyka strony pozwanej sprowadza się do podważania stanowiska Sądu opartego na wielokrotnie już powołanych wnioskach opinii biegłego oraz wyrażeniu przez ubezpieczyciela własnej opinii na temat tego, z jaką prędkością i w jakim stanie poruszał się syn powódki w chwili wypadku. Ta opinia była podstawą jego wniosku na temat tego w jakim stopniu W. K. (1) przyczynił się do wypadku.

Z przyczyn, które były już wskazywane, podstawy ustaleń oraz wniosków Sądu I instancji, determinujących określenie stopnia tego przyczynienia poziomnie nie wyższym aniżeli 30 % nie mogą być skutecznie podważone a w konsekwencji, tym bardziej, argumentacja, którą powołuje strona apelująca dla uzasadnienia ocenianego zarzutu, nie może zostać podzielona.

Odparcie omówionych dotąd zarzutów ma m. in i tę konsekwencję, iż ustalenia, które Sąd Okręgowy uczynił podstawą faktyczną wyroku, jako poprawne i kompletne dla dokonania oceny roszczeń B. K., Sąd II instancji przyjmuje za własne.

Na ich podstawie nietrafnym jest również zarzut materialny, w ramach którego strona pozwana kwestionuje ustalenie wysokości należnego powódce świadczenia z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, spowodowaną śmiercią syna.

Gdy do tego dodać, że rozmiar ilościowy świadczenia kompensacyjnego, dla którego podstawą normatywną jest art. 446§ 4 kc opiera się na sędziowskim uznaniu, a wobec tego odwoławcza ingerencja Sądu II instancji w ustaloną w wyroku Sądu niższej instancji wysokość zadośćuczynienia za krzywdę może nastąpić tylko wyjątkowo, tylko w sytuacji, gdy przyznana suma jest w sposób nieodpowiednia do ustalonej skali tego uszczerbku pokrzywdzonego wobec jej oczywistego zawyżenia lub zaniżenia, Sąd Apelacyjny nie znajduje w materiale dowodowym zgromadzonym w rozstrzyganej sprawie dostatecznych podstaw do takiej korekty, w tym w szczególności w takiej skali, którą postuluje strona pozwana, uznając, że wyrównawczy charakter zadośćuczynienia właściwie zrealizuje wobec matki zmarłego, suma 50 000 złotych.

Należy przy tym zauważyć, że zakład ubezpieczeń nie wskazuje takich okoliczności faktycznych ustalonych w sprawie, które mogły za afirmowanym przez niego wnioskiem dostatecznie przemawiać.

Samo wskazanie, że B. K. mogła liczyć na wsparcie pozostałych członków rodziny i jak to określił „nie zostało wykazane aby żałoba[powódki] miała charakter ponadnormatywny „nie jest do tego wystarczającym.

Nie można bowiem tracić z pola wodzenia i nie dostrzegać w ramach oceny zastosowania art. 446 §4 kc, że zadośćuczynienie za krzywdę jest świadczeniem jednorazowym, mającym wyrównywać w tej formie „całą krzywdę „a zatem także te wszystkie jej przejawy, które będą udziałem pokrzywdzonej w przyszłości, kiedy z biegiem lat, brak wsparcia na które mogła liczyć ze strony syna, będzie dla niej szczególnie dolegliwe, przywołując na powrót traumatyczne wspomnienia.

Odeprzeć trzeba także zarzut naruszenia art. 481 §1 i 2 kc, którego realizacji strona skarżąca upatruje w niepoprawnym, jej zdaniem, określeniu przez Sąd Okręgowy początkowego terminu płatności odsetek ustawowych od świadczeń wyrównawczych przyznanych B. K..

Obecnie za ukształtowane i jednolite należy uznać, podzielane przez Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym sprawę, stanowisko Sądu Najwyższego, potwierdzone również powołanymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku judykatami, zgodnie z którym zobowiązany do spełnienia świadczenia kompensacyjnego dłużnik, pozostaje w

opóźnieniu z jego spełnieniem po wezwaniu go przez wierzyciela do jego wykonania. Ma go bowiem , po takim wezwaniu , spełnić niezwłocznie w zgodzie z jego treścią.

Dotyczy to także świadczenia ubezpieczyciela , które staje się wymagalne po takim wezwaniu i po upływie terminów wskazanych w art. 14 ustawie z dnia 22 maja 2003r O ubezpieczeniach obowiązkowych , Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych [jedn. tekst DzU z 2019 poz. 2214].

Bez znaczenia dla tej cechy długu zakładu ubezpieczeń jest to , że określenie wysokości świadczenia wyrównawczego , którego podstawą jest art. 446 §4 kc. zostało pozostawione przez ustawodawcę uznaniu sędziowskiemu, opartemu na ocenie całokształtu zgromadzonego w prawie materiału procesowego.

Uzasadnionym jest natomiast zarzut naruszenia art. 446 §3 kc

Sąd I instancji uznał , że należne powodce stosowne odszkodowanie o jakim mowa w tym przepisie jest należne matce ofiary wypadku w kwocie 25 000 złotych oceniając , iż na skutek śmierci syna doszło do istotnego pogorszenia jej sytuacji życiowej.

Jak wynika z motywów zaskarżonego orzeczenia , to pogorszenie wynika stąd , że syn wspierał powódkę w tym finansowo , był z nią bardzo blisko związany, a także partycypował w kosztach prowadzenia gospodarstw domowego, kwotą 500 złotych miesięcznie.

Ustalenia te zostały oparte jedynie na relacji świadków oraz powódki.

Świadczenie kompensacyjne, dla którego podstawą jest norma art. 446 §3 kc., służy wyrównaniu szkody o charakterze majątkowym. Ma prowadzić do indemnizacji uszczerbku , którego doznał najbliższy członek rodziny zmarłego pod postacią znacznego pogorszenia sytuacji życiowej.

Opisany skutek musi być obiektywnym i kauzalnie powiązany z tym zgonem jego następstwem. Ustawodawca odstąpił w tym przypadku od reguły pełnego odszkodowania na rzecz odszkodowania „ stosownego” .

Zatem rozmiar ilościowy świadczenie wyrównawczego powinien jak najpełniej to pogorszenie minimalizować, tym bardziej gdy wziąć pod uwagę , że pewne elementy składowe tak rozumianej szkody są trudno uchwytnie i nie mierzalne.

Określenie odszkodowania jako „ stosownego „ pozwala Sądowi na pewną swobodę orzeczniczą w określeniu jego wymiaru ilościowego ale nie oznacza odstępstwa od zasad rozkładu ciężaru dowodzenia zgodnie z którymi powód dochodzący takiego świadczenia jest obowiązany udowodnić podstawy faktyczne przesłanek jego przyznania.

Szczególnie po wejściu w życie przepisu art. 446 §4 kc., uprawniającego najbliższych członków rodziny zmarłego do dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdę powodowaną tą śmiercią , obowiązek wykazania rzeczywistej , w ten sposób identyfikowanej szkody, został dodatkowo wyeksponowany.

Przed wszystkim zmiana ta wyłączyła - przyjmowane dotąd w utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego - zaliczenie do elementów współwyznaczających wymiar tego uszczerbku , także składników w istocie niemajątkowych , związanych z następstwami cierpienia poszkodowanego , które osłabiając aktywność życiową pośrednio poszkodowanego , było uznawane za współdecydujące o znacznym pogorszeniu jego sytuacji życiowej

Obecnie wykluczonym jest , aby elementy składające się na i określające rozmiar krzywdy spowodowanej śmiercią osoby najbliższej mogły być brane pod uwagę przy ocenie zasadności i wysokości roszczenia kompensacyjnego z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej.

Stanowisko przeciwne prowadziło do nie dającego się zaakceptować stanowiska , że w istocie ten sam / co najmniej w części / uszczerbek miałby być wyrównywany w dwójnasób.

Wyeksponowany wskazaną zmianą ustawową materialny charakter szkody wyrównywanej na podstawie art. 446 §3 kc ma m. in. taką konsekwencję , że powód musi dowieść okoliczności które dostatecznie potwierdzą – według obiektywnej oceny, iż rzeczywiście nastąpiło istotne pogorszenie jego sytuacji życiowej. Przy tym nie stanowi takiego jej potwierdzenia ból, poczucie osamotnienia czy zawiedzionych , nierealizowanych nadziei na przyszłość, łączonych przez poszkodowanego z osobą zmarłego, w tym związanych z zapewnieniem przezeń poszkodowanemu wówczas opieki i wsparcia .

Wyłączeniu temu nie sprzeciwia się nieuchwytność niektórych z elementów składowych , w ten sposób idemnizowanej szkody.

Uwzględnianie ich charakteru w wymiarze świadczenia odszkodowawczego zapewnia otwarta treściowo kategoria „stosownego odszkodowania „ oraz reguła uznania sędziowskiego , opartego na ocenie całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Przenosząc te generalne uwagi na grunt rozstrzyganej sprawy uznać należy , że ma rację skarżący ubezpieczyciel wskazując , że powódka nie udowodniła tak identyfikowanej szkody.

Dostrzegając że uszczerbek taki musi odnosić ściśle do osoby , która domaga się jego wyrównania wskazać należy , iż poza ogólnymi twierdzeniami B. K. , godnie z którymi syn przyczynił się do pokrywania kosztów prowadzenia gospodarstwa domowego [kwotą 500 złotych miesięcznie] , brał aktywny udział w jego prowadzeniu oraz , że łączył go z matką silny węzeł osobistych relacji ani ona ani świadkowie [inne dowody przez powódkę nie zostały zgłoszone], nie dostarczyli wystarczających danych faktycznych mogących potwierdzić zasadność roszczenia odszkodowawczego.

Wszystkie fakty , na które wskazywali pozytywnie weryfikowały depozycje matki zmarłego o niewątpliwie znacznej skali , długotrwałej krzywdy powódki . Nie była to szkoda majątkowa o której stanowi art. 446 §3 kc – wyłożony przez pryzmat obowiązywania art. 446 §4 kc

Oceniając z powołanych powodów , iż powódka tego roszczenia nie dowiodła , Sąd II instancji oddalił powództwo w tej części , uwzględniając odnoszący się do niego materialny zarzut ubezpieczyciela.

Zmiana rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w tej części , spowodowała konieczność zmiany zaskarżonego wyroku także w odniesieniu do kosztów procesu

Porównanie zakresów , w jakim ostatecznie powódka wykazała swoje roszczenie z tym, w którym ubezpieczyciel skutecznie przed nim obronił się i przy uwzględnieniu dodatkowo , iż ocena wysokości świadczenia z tytułu zadośćuczynienia za za krzywdę zależała od uznania Sądu , zdecydowały o tym że , w oparciu o art. 100 kpc , koszty te pomiędzy stronami zostały zniesione.

Ponieważ proporcja ta [47 % : 53 %] pozwala na przyjęcie , że każda z nich powinna po połowie ponieść także tę część wydatków związanych z postępowaniem , które pokrył tymczasowo Skarb Państwa , Sąd Apelacyjny, nadał nową treść punktowi 4 wyroku, uwzględniającą , po stronie obowiązku zakładu ubezpieczeń , iż pokrył zaliczkę na poczet opinii biegłego, w kwocie 700 złotych.

Z podanych przyczyn, w uznaniu apelacji za uzasadnioną w części , Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie I wyroku, na podstawie art. 386 §1 kpc w zw z art. 446 §3 i 446 §4 kc.

W pozostałym zakresie , jako bezzasadna podlegała ona oddaleniu , na podstawie art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd II instancji orzekł na podstawie art. 100 kpc w zw. z art. 108 § 1 i 391 §1 kpc.

W ramach rozliczenia ich uwzględnił , że koszty , które na tym etapie sporu należne są B. K. to kwota wynagrodzenia jej profesjonalnego pełnomocnika będącego radcą prawnym [4050 złotych]. Po stronie przeciwnej jest na ich

sumę składają się : opłata od apelacji [3375zł] oraz taka sama stawka wynagrodzenia zawodowego pełnomocnika ubezpieczyciela.

Natomiast proporcja tego, w jakiej części apelacja strony pozwanej została uwzględniona z tą w której powódka skutecznie ją zwalczyła to 25 % : 75 %.

Po wzajemnym skompensowaniu pomiędzy stronami należności z tego tytułu , obowiązek zwrotu przez skarżącego ubezpieczyciela powódce [części] tych kosztów zamyka się wielkością 2 193, 75 złotego.

SSA Paweł Czepiel SSA Grzegorz Krężolek SSA Anna Kowacz – Braun